

Sygn. akt **XI Ka 826/18**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Jaroszyński

Sędziowie SO Elżbieta Wierzchowska

SO Artur Achrymowicz (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Bielak

przy udziale Prokuratora Anny Pietrzak- Dragan

po rozpoznaniu dnia 30 października 2018 roku

sprawy P. M. (1) s. S. i Ł. zd. B. ur. (...)

w C.

M. P. s. E. i K. zd. Ł. ur. (...) we W.

M. T. (1) c. Z. i A. zd. D. ur. (...) w C.

oskarżonych z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i in.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie

z dnia 12 kwietnia 2018 roku sygn. akt. VII K 415/17

I Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II W oparciu o art. 63 § 1 K.k. na poczet kar wymierzonych P. M. (1) i M. P. zalicza dalsze okresy tymczasowego aresztowania do dnia 30.10.2018 r.

III Zasadza:

1. od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J., adw. T. D. i adw. M. B. wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu w II instancji

w kwotach po 516 (pięćset szesnaście) złotych 60 groszy.

2. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego:

a) od M. T. (1) - 883 (osiemset osiemdziesiąt trzy) złote 60 groszy,

b) od P. M. (1) - 983 (dziewięćset osiemdziesiąt trzy) złote 60 groszy,

c) od M. P. – 1003 (tysiąc trzy) złote 60 groszy.

Ewa Wierzchowska Mariusz Jaroszyński Artur Achrymowicz

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał M. T. za winną przestępstwa z art. 280 § 1 K.k. w zb. z art. 158 § 1 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k. popełnionego wspólnie i w porozumieniu z P. M., A. K. i M. P., wymierzając jej za nie: na podstawie art. 280 § 1 K.k. w zw. z art. 11 § 3 K.k. – 2 lata pozbawienia wolności, z zaliczeniem w oparciu o art. 63 § 1 K.k. okresu aresztowania; na zasadzie art. 33 § 2 K.k. – 30 stawek po 10 złotych grzywny; nadto na mocy art. 46 § 1 K.k. zobowiązał ją do naprawienia szkody.

Obrońca, stawiając zarzuty:

1. obraży art. 7 w zw. z art. 410 K.p.k. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę obciążających oskarżoną wyjaśnień P. M. oraz wyjaśnień oskarżonej w zakresie, w jakim nie przyznała się do czynu;
2. mającego być jej wynikiem, błędu w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że oskarżona jako pierwsza uderzyła w twarz pokrzywdzonego, kopała go i zabrała jego telefon;
3. rażącej surowości kary;

wniosła o zmianę wyroku przez orzeczenie kary na zasadzie art. 37b K.k., a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Ad 1. Autorka apelacji nie tylko nie wykazała naruszenia dyspozycji art. 7 K.p.k., ale nawet nie wskazała jakież to konkretne zasady logiki oraz reguły życiowego doświadczenia miałyby zostać złamane. Już to tylko sprawia, że trudno się do tak ogólnikowego i deklaratywnego zarzutu rzeczowo odnieść.

Nie może natomiast budzić żadnych wątpliwości, iż oskarżona, niezależnie od tego jakie konkretnie czynności wykonawcze sama podjęła, nie tylko w pełni akceptowała działania pozostałych sprawców, ale w istocie była inicjatorką przestępstwa.

Jak sama przyznała, w tym także przed sądem (k. 150, 155) to ona pierwsza kilkakrotnie uderzyła pięścią w twarz, będącego pod wpływem alkoholu pokrzywdzonego. Następnie brała udział w dalszym biciu go (M. P. na k. 85v, P. M. na k. 99v) i zabrała mu pieniądze (P. M. na k. 99v, M. U. na k. 5v. i 29). Z kolei zabór aparatu telefonicznego (i to nie jakiegось, leżącego rzekomo na dworcowej podłodze, ale należącego do pokrzywdzonego) sama dwukrotnie przyznała (k. 150, 155), a okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach samego pokrzywdzonego (k. 5v, 29).

To, że oskarżona bez wskazania przekonujących powodów, zmieniła linię obrony, zaprzeczając na rozprawie części okoliczności, czy też dodając nowe (znieważenie jej przez pokrzywdzonego, które miało być powodem jej ataku), doprowadzając tym w efekcie do powstania sprzeczności z jej wcześniejszymi wyjaśnieniami i wyjaśnieniami P. M. z postępowania przygotowawczego (na co wskazała Skarżąca) oraz z zeznaniami pokrzywdzonego (czego także trudno nie dostrzec), nie jest racjonalnym powodem, by Sąd Rejonowy miał przyjąć za wiarygodną jej wersję z rozprawy.

Notabene, nawet gdyby Sąd Rejonowy przyjął, że pokrzywdzony znieważił oskarżoną, to nie był to powód, by go bić i okradać. Okoliczność taka zostałaby poczytana na korzyść sprawcy dopuszczającego się w ramach retorsji wzajemnego znieważenia lub naruszenia nietykalności, lecz przecież nie umniejszałyby winy sprawców w zakresie rozboju ani nie stanowiłyby w tej kwestii żadnego usprawiedliwienia.

Natomiast Sąd I instancji bez wątplenia właściwie, tj. kierując się kryteriami określonymi w art. 7 K.p.k., wykorzystał swe prerogatywy w zakresie oceny wiarygodności dowodów, w tym zwłaszcza osobowych (obszerna, wyczerpująca

i przekonująca argumentacja w tym względzie znalazła wyraz w uzasadnieniu wyroku), a w konsekwencji poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o te z nich, które trafnie uznał za zgodne z prawdą.

Ad 2. Przede wszystkim, wbrew mniemaniu Skarżącej, wynikiem dania wiary niewłaściwym – Jej zdaniem – dowodom nie może być błąd w ustaleniach (nie jest rzeczą sądu odwoławczego wyłuszczenie w tym miejscu tzw. fachowemu podmiotowi postępowania na czym polega istota przesłanki z art. 438 pkt 3 K.p.k.), lecz co najwyżej niezrealizowanie postulatów z art. 2 § 2 K.p.k.

Zarzut jest zatem – z punktu widzenia logiki – błędnie skonstruowany i wadliwy metodologicznie.

Wskazać też należy, iż wyrok, a przecież on tylko, a nie jego uzasadnienie, został zaskarżony, nie zawiera w ogóle stwierdzenia, że to oskarżona jako pierwsza uderzyła pięścią w twarz pokrzywdzonego.

Wreszcie, nie tylko powołane uprzednio wyjaśnienia oskarżonej z k. 150 i 155 ale też jej wyjaśnienia cytowane przez samą Skarżącą (k. 1576-1577), a także stwierdzenie Autorki apelacji „prawdą jest, że T. uderzyła pięścią w twarz pokrzywdzonego /.../” (k. 1577), przeczą twierdzeniu zarzutu, jakoby ustalenie, że oskarżona jako pierwsza zadała uderzenie pięścią w twarz, było błędne.

W pozostałej części zarzut ten jest w zasadzie powieleniem, w nieco innym ujęciu, zarzutu nr 1. zaś Skarżąca – o ile właściwie rozumie dyrektywę art. 410 K.p.k. – nie powinna przecież oczekiwać, że Sąd Rejonowy poczyni ustalenia w oparciu o okoliczności wynikające z dowodów, których nie uznał za wiarygodne.

Ad 3. Ostatnia z powyższych uwag odnosi się także do twierdzeń podniesionych w dwóch ostatnich podpunktach zarzutu niewspółmierności kary. Wszak, by jakiegokolwiek okoliczności istotne z punktu widzenia przesłanek art. 53 K.k. mogły być wzięte pod uwagę, muszą zostać udowodnione.

Ubocznie jedynie wypada zaznaczyć, iż to, że przestępca prawidłowo funkcjonuje w środowisku rodziny, czy miejsca pracy, czyli innymi słowy przestępstwa popełnia poza nimi, nie jest okolicznością szczególnie ważką. Trudno wszak w praktyce o sprawców, którzy konsekwentnie popełnialiby czyny, kierując je zarówno przeciw osobom zupełnie obcym, krewnym, powinowatym, sąsiadom i współpracownikom.

Z kolei okoliczności wskazane przez Skarżącą w dwóch pierwszych podpunktach, zostały przez Sąd Rejonowy rozważone i odpowiednio uwzględnione, rzutując w efekcie na orzeczenie kary o # i ponad # łagodniejszej niż wobec współsprawców (omówieniu okoliczności łagodzących i obciążających poświęcił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku zdecydowanie więcej miejsca, niż Skarżąca; podobnie zresztą uczynił co do analizowanych wcześniej dowodów).

Argumentacja Sądu I instancji nie wymaga ponownego przytaczania. Podkreślić jedynie należy, iż oskarżona najwyraźniej nie zinternalizowała dotychczas w wystarczającym stopniu norm życia społecznego, nie ma dostatecznego wglądu w swe postępowanie i pozostaje nie dość samokrytyczna, a zatem niewątpliwie wymaga odpowiednio długotrwałych oddziaływań resocjalizacyjnych w izolacji.

Reasumując, wobec okoliczności przestępstwa i przeszłości kryminalnej oskarżonej, nie sposób zaskarżone rozstrzygnięcie uznać za rażąco niewspółmiernie surowe.

Brak było zatem jakichkolwiek powodów do wnioskowanej w apelacji zmiany wyroku.

Z kolei wniosek o jego uchylenie, jako pozbawiony argumentacji, w szczególności co do istnienia przesłanek z art. 437 § 2 zd. 2 K.p.k., w realiach niniejszej sprawy jawi się jako postulat wręcz abstrakcyjny.

W tym stanie rzeczy, mając na względzie, iż – w myśl art. 627 K.p.k. w zw. z art. 636 § 1 K.p.k. – skutkiem wniesienia niezasadnej apelacji jest ponoszenie przez oskarżonego kosztów postępowania odwoławczego, tj. opłat od kar oraz wydatków w postaci ryczałtu za doręczenia i wynagrodzenia obrońcy, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Artur Achrymowicz Mariusz Jaroszyński Elżbieta Wierzchowska